

Zdzisław Gawlik

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0002-4809-0231

zdzislaw.gawlik@umcs.pl

## Wybrane instytucje polskiego prawa prywatnego dla ochrony wierzyciela

### ABSTRAKT

Przedmiotem niniejszego artykułu jest kwestia intensywności ochrony interesów osoby, która weszła w stosunki zobowiązaniowe. Opisano instytucje wykorzystywane do zabezpieczenia wierzytelności, przy czym wątpliwości pojawiają się, gdy zabezpieczenia potęgują się w razie ogłoszenia upadłości dłużnika. Nie każde z przedsięwzięć gospodarczych kończy się sukcesem. Niejednokrotnie przedsiębiorca, z niezależnych powodów, nie jest w stanie zaspokoić swoich wierzycieli. Wierzyciele z kolei, mając świadomość ryzyka powiązane go z wejściem w zobowiązanie, zazwyczaj starają się o zabezpieczenia. W związku z tym warto zastanowić się, jak należy traktować zabezpieczenia w przypadku niewypłacalności dłużnika. W opracowaniu wskazano, że „samo-zabezpieczenia” wierzyciela – osobowe i rzeczowe – mają pierwszeństwo przed wierzycielami uzyskującymi pierwszeństwo wskutek ubezskutechnienia czynności dłużnika na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej. Autor broni stanowiska, zgodnie z którym pierwszeństwo, o którym mowa w art. 532 k.c., nie jest pierwszeństwem bezwzględny czy absolutny. Problemy poruszone w opracowaniu są przedmiotem zainteresowania wielu przedstawicieli doktryny i sądów. Co więcej, w odniesieniu do ich treści Rzecznik Praw Obywatelskich sformułował pytania o ich zgodność z Konstytucją RP. Przyjęcie przez Polskę modelu gospodarki rynkowej sprawiło, że problematyka ta dotyczy nie tylko Polski. Dla obrony zapatrywania o pierwszeństwie zabezpieczenia podjętego przez wierzyciela przed pierwszeństwem, którego źródłem jest skarga pauliańska, zaprezentowano szereg argumentów, a dla wyeliminowania wątpliwości co do wzajemnego stosunku pierwszeństw do zaspokojenia wierzytelności sformułowano stosowny wniosek *de lege ferenda*.

**Słowa kluczowe:** polskie prawo prywatne; ochrona wierzyciela; niewypłacalność dłużnika; skarga pauliańska; zabezpieczenie wierzytelności; pierwszeństwo bezwzględne; upadłość

### WPROWADZENIE

Problem unikania wywiązywania się z zaciągniętych zobowiązań występuje nie tylko we współczesnym świecie, występuje bowiem od początku istnienia zobowiązań, kiedy to dłużnicy uciekali się do różnych sposobów celem uniknięcia spłaty długów. Już w prawie rzymskim pojawiła się instytucja skargi pauliańskiej, która z pewnymi modyfikacjami, będącymi konsekwencją zwłaszcza zmieniającego się ustawodawstwa, przetrwała i jest często wykorzystywana do ochrony interesu wierzyciela przed działaniami dłużnika, który dzięki dokonywanym dyspozycjom uszczupla swój majątek w stopniu zagrażającym lub nawet uniemożliwiającym zaspokojenie interesów wierzyciela<sup>1</sup>. Zmiany społeczno-gospodarcze, jakie dokonały się w Polsce na przełomie lat 80. i 90. XX w., z jednej strony spowodowały powstanie wielu podmiotów uczestniczących w grze rynkowej, a z drugiej strony jesteśmy świadkami tego, że wiele podmiotów popada w kryzys finansowy, mierzony poziomem utraty zdolności płatniczej, czyli niemożności spłaty zobowiązań w terminach ich wymagalności.

---

<sup>1</sup> Instytucja *actio Pauliana* wywodzi się z prawa rzymskiego. Historycy prawa uważają, że wprowadził ją pretor Lucius A. Paulus (około 191 r. p.n.e.). Skarga pauliańska ma na celu uzyskanie przez wierzyciela należnego mu świadczenia pieniężnego w sytuacji, gdy dłużnik upłynnia swój majątek mogący służyć na zaspokojenie roszczeń wierzycieli.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

Zdarza się również tak, że niesolidność w wykonaniu zobowiązań jest następstwem zamierzonego bądź świadomego działania dłużnika. Konstrukcja ochrony wierzyciela przez zaskarżenie czynności fraudacyjnej dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią, prowadzącą do niewypłacalności dłużnika lub ją pogłębiającą, przewidziana w art. 527–534 k.c. nie jest jedynym narzędziem przewidzianym przez prawo do tego celu<sup>2</sup>. Wspomniana konstrukcja jest dodatkowo modyfikowana m.in. przepisami Prawa upadłościowego (art. 127–135).

## CZEŚĆ BADAWCZA

### **1. Bezskuteczność umowy, której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej**

Z innych narzędzi prawnych chroniących wierzyciela przed dłużnikiem, który nie tylko nie wykonuje swego świadczenia dobrowolnie, lecz także utrudnia wierzycielowi przymusową realizację przysługujących mu praw, trzeba wskazać art. 59 k.c. Umożliwia on zaspokojenie roszczenia wierzyciela przez uznanie późniejszej umowy dłużnika za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli wykonanie tej umowy czyniłoby niemożliwe zadośćuczynienie roszczeniu wcześniejszemu<sup>3</sup>. Celem tej konstrukcji nie jest zatem „zaspokojenie wierzyciela w ogóle, we wszelki możliwy sposób, a więc także w drodze naprawienia szkody, lecz zaspokojenie efektywne”<sup>4</sup>, odpowiadające treści zobowiązania. Uprawnionemu w tej sytuacji nie przysługuje bezpośrednie roszczenie o wydanie rzeczy przeciwko jej posiadaczowi, lecz jedynie prawo żądania uznania umowy późniejszej za bezskuteczną, a w efekcie przeprowadzenie egzekucji z majątku osoby, która jako druga zawarła umowę z dłużnikiem. Z podobieństwa skargi pauliańskiej i art. 59 k.c., pomyślanych dla ochrony wierzyciela, wyłania się problem ich wzajemnej relacji. Dla powstania obu roszczeń nie wystarcza obiektywny fakt naruszenia praw wierzyciela, ponieważ wymagane są jeszcze pewne przesłanki natury subiektywnej, a mianowicie naganny stan świadomości osoby trzeciej i dłużnika<sup>5</sup>.

Podstawowa różnica między wskazanymi instytucjami sprowadza się do tego, że art. 59 k.c. nie chroni wierzyciela przed skutkami złej sytuacji majątkowej dłużnika. Ochrona przewidziana tym przepisem może być uruchamiana nawet wtedy, gdy dłużnik jest wypłacalny i może spełnić każde inne świadczenie poza tym, do którego był zobowiązany względem skarżącego wierzyciela<sup>6</sup>. Z tych przyczyn zainteresowanie w niniejszym opracowaniu skupiono jedynie na problemie skargi pauliańskiej w zbiegu z zabezpieczeniami rzeczowymi, ustanowionymi dla ochrony wierzyciela. Trzeba również zauważyć, że problemów związanych

---

<sup>2</sup> Przykładem narastających wątpliwości, a równocześnie uzasadniających zainteresowanie problemem, jest kolejne pytanie, jakie trafiło do Sądu Najwyższego w dniu 30 marca 2021 r. (III CZP 23/21) o to, czy wierzyciel, względem którego umowa przeniesienia prawa użytkowania wieczystego zawarta między dłużnikiem a osobą trzecią została uznana za bezskuteczną, może dochodzić zaspokojenia z tego prawa, które wskutek czynności uznanej za bezskuteczną wyszło z majątku dłużnika, z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej, których wierzytelności zostały zabezpieczone hipoteką na tym prawie.

<sup>3</sup> S. Rudnicki, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, red. S. Dmowski, S. Rudnicki, Warszawa 2004, s. 245; A. Janiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: *Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 360.

<sup>4</sup> A. Ohanowicz, *Przepis art. 59 k.c. a tzw. ius ad rem*, „Państwo i Prawo” 1966, z. 11, s. 689.

<sup>5</sup> A. Kubas, *Rozszerzona skuteczność wierzytelności*, „Studia Cywilistyczne” 1969, vol. 13–14, s. 218.

<sup>6</sup> M. Pyziak-Szfnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 50.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

z istnieniem i realizacją pomyślanych celów, dla których przewidziano skargę pauliańską, jest znacznie więcej. Zapewne wynika to z faktu, że instytucja skargi pauliańskiej jest dobrze dopasowana do prostych układów trójpodmiotowych, w ramach których korzyść majątkową uzyskuje osoba trzecia, a zaczyna poważnie szwankować w przypadkach, w których dłużnik ma więcej niż jednego wierzyciela<sup>7</sup>. Sprawy niejednokrotnie komplikują się jeszcze bardziej w razie ogłoszenia wobec dłużnika stanu upadłości, zważywszy na zachodzenie pewnych zdarzeń w czasie. W takich okolicznościach nakładają się na siebie dwa narzędzia pomyślane dla ochrony interesu wierzycieli – te z Kodeksu cywilnego oraz te, które określają skutki ogłoszenia upadłości dłużnika wierzyciela.

## 2. Upadłość dłużnika a uprzednie rozporządzenie nieruchomością

Pewnie nieodosobniona jest sytuacja, w której po rozporządzeniu nieruchomością przez jeden z podmiotów, jego wierzyciel występuje przeciwko nabywcy nieruchomości o uznanie przedmiotowej czynności rozporządzenia nieruchomością za bezskuteczną wobec niego. Żądanie takie może być uwzględnione, a pozwany może podjąć działanie dla obrony swojego prawa. Niewykluczone dalej jest, że wobec podmiotu dokonującego rozporządzenia nieruchomością zostanie ogłoszona upadłość już po wyroku uznającym za bezskuteczną czynność zbycia nieruchomości, a w miejsce podmiotu rozporządzającego nieruchomością może wstąpić syndyk.

W takich okolicznościach podjęcie przez pozwanego decyzji o zaskarżeniu rozstrzygnięcia sądu I instancji w przedmiocie skuteczności rozporządzenia nieruchomością z pokrzywdzeniem jednego z wierzycieli trudno byłoby kwestionować. W opisanej sytuacji pojawiają się jednak następujące pytania:

1. Czy czynność prawna, którą dokonano rozporządzenia nieruchomością, jest bezskuteczna w stosunku do masy upadłości bez ograniczeń?
2. Czy czynność prawna jest bezskuteczna w stosunku do masy upadłości, ale na zasadach analogicznych jak kształtowało się żądanie jednego z wierzycieli występującego przed sądem I instancji o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niego umowy sprzedaży nieruchomości?

Opisana sytuacja jednoznacznie przesądza o tym, że z apelacją od rozstrzygnięcia uznającego za bezskuteczną czynność, której przedmiotem było rozporządzenie nieruchomością, występuje nabywca nieruchomości. Pozwany będzie zatem podejmował starania w kierunku kwestionowania wyroku dyskwalifikującego rozporządzenie nieruchomością na żądanie wierzyciela, który uczynił to w związku z wierzytelnościami wobec podmiotu dokonującego rozporządzenia nieruchomością, wobec którego następnie ogłoszono upadłość.

Wystąpienie wierzyciela przed sądem I instancji miało na celu ochronę i zaspokojenie swoich interesów, mierzonych wielkością wierzytelności. Jego interesy w tym obszarze nie sięgają i nie mogły sięgać dalej niż wierzytelność. Pozwany natomiast miał prawo, a zarazem obowiązek, podjąć działania dla ochrony swoich interesów, skarżąc rozstrzygnięcie w przedmiocie skuteczności rozporządzenia nieruchomością. Trudno wyobrazić sobie sytuację,

---

<sup>7</sup> P. Klaczak, K. Mularski, *Skarga pauliańska a zaspokojenie przez dłużnika jednego z jego wierzycieli*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2020, nr 4, s. 99.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

w której zainteresowany skarży niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcie sądu I instancji, oczekując wobec siebie jeszcze mniej korzystnego rozstrzygnięcia z punktu widzenia swoich interesów prawnych i ekonomicznych. Apelację co do zasady wnosi bowiem strona niezadowolona z rozstrzygnięcia sądu I instancji, w celu obrony swoich interesów.

W jednym z rozstrzygnięć Sąd Najwyższy uznał w sposób jednoznaczny, że strona nie może zaskarżyć wyroku dla niej korzystnego<sup>8</sup>. Skoro celem apelacji jest ponowienie i uzupełnienie postępowania, jakie toczyło się przed sądem I instancji w celu sprawdzenia zasadności i legalności zaskarżanego orzeczenia w granicach zaskarżenia, czyli rozpoznania sprawy w tych samych granicach, w jakich upoważniony był rozpatrzyć ją sąd I instancji, to wynik takiego rozstrzygnięcia nie powinien rodzić dla skarżącego mniej korzystnych skutków, niż były wynikiem rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. Rozpoznanie apelacji powinno doprowadzić do naprawienia ewentualnych błędów sądu I instancji. W opisanych okolicznościach nabywca kwestionuje bezskuteczność dokonanego rozporządzenia w relacji do wierzyciela. Interes prawny zaskarżenia wyraża się w potrzebie zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia korzyści skarżącego. Apelację uzasadnia przy tym nie uzyskanie takiej ochrony prawnej, jakiej miał się spodziewać prawo skarżący, apelacja jest bowiem środkiem odwoławczym służącym zmianie, a wyjątkowo uchyleciu wyroku I instancji w drodze ponownego rozpatrzenia tej samej sprawy przez inny sąd, z reguły wyższego rzędu. Przewodzenie sprawy przez sąd wyższej instancji stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem I instancji<sup>9</sup>.

Sąd wyższej instancji ocenia trafność (słuszność) zaskarżonego orzeczenia. Prezentowanie nowych twierdzeń oraz przeprowadzanie nowych dowodów jest w zasadzie niedopuszczalne<sup>10</sup>. Gdyby przyjąć w przedmiotowym przypadku, nawet z teoretycznego punktu widzenia, że zachowanie się skarżącego było działaniem nie we własnym interesie, lecz w interesie ewentualnych innych wierzycieli, którzy mogliby być beneficjentami rozstrzygnięcia ubezskutekniającego czynność prawną do masy upadłości bez ograniczeń, to takie działanie nie zasługuje na ochronę. Może się tak zdarzyć, że podmiotem skarżącym będzie podmiot, w skład którego będzie wchodziło wielu interesariuszy (np. spółka z o.o., abstrahując od liczby wspólników i posiadanych przez nich udziałów). Gdyby w takich okolicznościach przyjąć zamiar piastuna (zarządu czy innej osoby upoważnionej do reprezentowania) działania przed sądem w interesie innych wierzycieli niż skarżący w I instancji, to takie zachowanie należałoby potraktować jako działanie wbrew interesowi spółki i jej wspólników. Takie zachowania nie znajdują uzasadnienia w prawie i są nawet penalizowane. Tym samym na obronę zasługuje w tej sytuacji teza, że „wierzyciele dłużnika, którzy czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z ich pokrzywdzeniem nie zaskarżyli i nie mają tytułu egzekucyjnego przeciwko osobie trzeciej, nie mogą w ogóle uczestniczyć w egzekucji prowadzonej na skutek uwzględnienia skargi pauliańskiej”<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Postanowienie SN z dnia 13 sierpnia 1997 r., I CKN 207/97; postanowienie SN z dnia 5 września 1997 r., III CKN 152/97.

<sup>9</sup> J. Gudowski, *Pogląd na apelację*, [w:] *Aurea praxis. Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. 1, Warszawa 2011, s. 250.

<sup>10</sup> A. Pastuszka, *Prawo procesu cywilnego*, Lublin 1937, s. 271.

<sup>11</sup> M. Sychowicz, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. G. Bieniek, t. 1, Warszawa 2007, s. 711.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

Uzasadnieniem takiego zapatrywania jest również fakt, że prawem dłużnika jest – o ile co innego nie wynika z przepisów – zaspokojenie wybranego przez siebie wierzyciela w sytuacji występowania wielu wierzycieli, jeżeli przy tym majątek dłużnika nie wystarcza na pokrycie wszystkich zobowiązań. Trzeba przyjąć, że nie podejmując skarżenia czynności dłużnika, wierzyciele uszanowali prawo wyboru wierzyciela przez dłużnika. Trudno byłoby w takich okolicznościach formułować zarzuty moralne wobec dłużnika<sup>12</sup>, ustawodawca bowiem poza przepisami szczególnymi (np. art. 1024 k.p.c.) nie określa kolejności, w której dłużnik powinien zaspokajać swoich wierzycieli. Upoważnia to dłużnika do wyboru wierzyciela, który przez niego zostanie spłacony. Istnieje zatem uzasadnione ryzyko, że każdy wierzyciel, który został pominięty przez dłużnika, w razie wyboru i zaspokojenia innego wierzyciela będzie niezadowolony. Niewypłacalność dłużnika sprawia, że zaspokojenie wszystkich wierzycieli jest niemożliwe. Należy uznać, że takie ryzyko bierze na siebie każdy wierzyciel, który nie postarał się o zabezpieczenie swoich wierzytelności<sup>13</sup>. Wierzyciele, którzy nie postarali się o szczególne zabezpieczenia – rzeczowe lub osobiste – muszą być narażeni na niekorzystne skutki zmian w majątku dłużnika, w tym również spowodowane jego działaniami<sup>14</sup>. Samo istnienie wierzytelności nie pozbawia i nie może pozbawiać dłużnika (czego przykładem jest np. nieruchomości obciążona hipoteką) prawa dysponowania swoim majątkiem. Trzeba zatem przyjąć, że prawa wierzycieli są zasadniczo równe, jeżeli nie korzystają oni z przywilejów zagwarantowanych przez prawo ani sami nie postarali się o ustanowienie zabezpieczenia dodatkowego na wypadek zajścia w przyszłości zdarzeń naruszających bezpieczeństwo wierzytelności.

Bezskutecznością może być więc objęta tylko ta czynność prawna dłużnika, nawet do maksymalnych rozmiarów wierzytelności przysługującej wierzycielowi, który czynność skarżył. Tylko dla niego otwiera się możliwość prowadzenia egzekucji z majątku osoby trzeciej<sup>15</sup>. Gdyby zatem przyjąć, że czynność prawna polegająca na sprzedaży nieruchomości jest bezskuteczna w stosunku do masy upadłości bez ograniczeń, to stanowiłoby to swoistą premię dla innych niż skarżący czynność wierzyciel. Przyczyną takiego stanu sprawy jest to, że stało się coś od nich niezależnego (ogłoszenie upadłości dłużnika), co sprawiło, że w miejsce pierwotnego dłużnika pojawił się syndyk masy upadłości. Takie zachowania są nieakceptowalne z prawnego punktu widzenia, gdyż godzą w pewność obrotu, ale także trudno jest je akceptować z etycznego i moralnego punktu widzenia. Dotyczy to szczególnie sytuacji, gdy w procesie występuje powód prywatny, a syndyk pojawia się w apelacji. Wydaje się również, iż nie bez znaczenia jest okoliczność, że skoro inni niż skarżący czynność wierzyciel nie dyskredytowali jego czynności, to uszanowali jego wybór wierzyciela, którego wierzytelność została zaspokojona. Przyznanie bezskuteczności czynności wobec wszystkich wierzytelności dłużnika jest premiowaniem wszystkich wierzycieli nawet wtedy, gdyby oni jakiegokolwiek premii nie oczekiwali.

Art. 383 k.p.c. przesądza wprawdzie, że w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami, zakładając równocze-

<sup>12</sup> R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Poznań 1999, s. 431.

<sup>13</sup> M. Pyziak-Szafnicka, *Glosa do wyroku SN z 24.10.2002, II CK 396/02*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2003, nr 11, poz. 141.

<sup>14</sup> R. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, s. 431.

<sup>15</sup> Wyrok SN z dnia 28 listopada 1995 r., I CRN 218/95.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

śnie możliwość żądania zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu w razie zmiany okoliczności<sup>16</sup>. Fakt ten wcale automatycznie nie oznacza jeszcze, że zmiana okoliczności, od której ustawa uzależnia możliwość rozszerzenia pozwu, jest niczym nieograniczoną przesłanką umożliwiającą wystąpienie w ramach apelacji z nowymi roszczeniami.

W razie ogłoszenia upadłości dłużnika przedmiot sporu nie ulega zmianie, dalej pozostaje nim bowiem bezskuteczność czynności prawnej wobec nabywcy nieruchomości. Nie pojawia się w opisanej sytuacji inny przedmiot.

Postępowanie apelacyjne ma z jednej strony charakter merytoryczny, a z drugiej kontrolny w odniesieniu do skonkretyzowanego rozstrzygnięcia. Postępowanie odwoławcze charakteryzuje się również tym, że powinno korespondować z przedmiotem sporu zakreślonym w I instancji przez dysponenta procesu (powoda). Należy zatem przyjąć w odniesieniu do sformułowanego wyżej pytania, że odpowiedzią na nie jest treść art. 383 zd. 1 k.p.c., natomiast nie ma tutaj możliwości zastosowania art. 383 zd. 2 k.p.c., ponieważ nie mamy do czynienia ze zmianą wartości ani przedmiotu sporu.

Możliwość zgłaszania nowych faktów czy dowodów może dotyczyć tylko tego samego roszczenia materialnoprawnego lub stosunku prawnego, z którego powód wywodzi swoje roszczenie procesowe, a także przesłanek procesowych<sup>17</sup>.

W opisywanym stanie prawnym i faktycznym mamy jednak do czynienia ze zdarzeniem, jakim jest ogłoszenie upadłości podmiotu dokonującego rozporządzenia nieruchomości z pokrzywdzeniem jednego z wierzycieli, co w konsekwencji powoduje konieczność pochylenia się nad sytuacją zarówno podmiotu postawionego w stan upadłości, jak i jego wierzycieli. W takich okolicznościach w prawa upadłego wchodzi syndyk z prawem do wstąpienia do sprawy apelacyjnej w miejsce pierwotnego powoda.

Równocześnie trzeba zauważyć, że nie zawsze jest tak, iż przed ogłoszeniem upadłości podmiotu jeden lub kilku wierzycieli podejmuje starania dla ochrony swojego prawa, np. przez wystąpienie ze skargą pauliańską<sup>18</sup>.

Mając świadomość takiej sytuacji i ryzyk temu towarzyszących dla wierzycieli, w razie ogłoszenia upadłości dłużnika w przepisach Prawa upadłościowego przewidziano w art. 127 rozwiązanie, według którego bezskuteczne w stosunku do masy upadłości są czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Opisany powołanym przepisem skutek jest uzależniony od rozporządzenia przez dłużnika swoim majątkiem, jeżeli zostały one dokonane nieodpłatnie lub odpłatnie, ale wartość świadczenia upadłego przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego lub zastrzeżonego dla upadłego lub dla osoby trzeciej. Rozwiązanie to zostało pomyślane jako narzędzie zapobiegające dokonywaniu przez upadłego czynności, które niosą za sobą pokrzywdzenie wierzycieli, czyli tzw. czynności fraudacyjnych.

---

<sup>16</sup> M.P. Wójcik wspomina o okolicznościach faktycznych, uzasadniających rozszerzenie żądania pozwu lub zgłoszenie nowych roszczeń. Zob. M.P. Wójcik, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2012, s. 515.

<sup>17</sup> J. Bodio, *Wymagania formalne apelacji i skutki ich nieuwzględnienia*, [w:] *Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. A. Jakubecki, J.A. Strzępka, Warszawa 2010, s. 73.

<sup>18</sup> O złożoności problemu zob. A. Jakubecki, *Ogłoszenie upadłości strony procesu cywilnego – uwagi na tle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, „Przeгляд Sądowy” 2007, nr 7–8, s. 27.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

Warto w tych okolicznościach zauważyć, że bezskuteczność czynności dokonywanych w przepisany czasie przez upadłego zależy od wykazania wystąpienia rażącego pokrzywdzenia osoby dokonującej czynności (upadłego). Oznacza to, że nie każda czynność upadłego doprowadzająca do uszczuplenia majątku może być przez syndyka w oparciu o przepisy Prawa upadłościowego kontestowana, a jedynie ta, przy której dochodzi do rażącej dysproporcji świadczeń upadłego i drugiej strony czynności.

Ciężar dowodu na okoliczność, iż wartość świadczenia upadłego w rażącym stopniu przewyższa wartość świadczenia otrzymanego przez upadłego, spoczywa na osobie kwestionującej dokonane czynności, czyli na syndyku. We wspomniane narzędzie wyposażony jest nie tylko syndyk, lecz także każdy powód, w tym prywatny. Pojęcie „rażąca nieekwiwalentność świadczeń” jest nieostre i może budzić wątpliwości, dlatego kwalifikacja czynności prawnej do tej kategorii powinna być dokonywana w konkretnych okolicznościach danej sprawy, przy zastosowaniu obiektywnych mierników rynkowych do świadczeń objętych ochroną. Natomiast w odniesieniu do skargi pauliańskiej, oprócz innych przesłanek żądania czynności prawnej za bezskuteczną, znajdujemy „dokonanie czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli, przy uzyskaniu przez osobę trzecią korzyści majątkowej”. Trzeba zatem zauważyć, że Kodeks cywilny daje bardzo szeroki katalog możliwości kontestowania czynności w porównaniu z ochroną przyznaną wierzycielowi w Prawie upadłościowym. Możliwości te idą w tym zakresie znacznie dalej, niż to ma miejsce w razie wykorzystania tylko skargi pauliańskiej dla ochrony interesu wierzyciela.

Można postawić pytanie o ochronę pomyślaną dla ochrony praw wierzyciela w rozumieniu Prawa upadłościowego, a przewidzianą w przepisach Kodeksu cywilnego, przez konstrukcję skargi pauliańskiej. Trzeba przy tym zauważyć, że:

- ustawodawca ma świadomość występowania zdarzeń związanych z zachowaniami dłużników na każdym etapie ich aktywności kontraktowej z przyczyn zarówno od nich zależnych, jak i niezależnych, którzy doprowadzają do uszczuplenia swojego majątku w stopniu zagrażającym bezpieczeństwu wierzycieli, przewidując szereg narzędzi dedykowanych dla ochrony interesu wierzyciela,
- ustawodawca ma świadomość i zauważa, a na tę okoliczność wprowadza stosowne rozwiązania, iż działanie dłużnika zmierzające do uszczuplenia jego majątku często intensyfikuje się ponad miarę w obliczu zagrażającej dłużnikowi upadłości,
- w każdym razie syndyk (a także podmioty prywatne) ma więcej możliwości przewidzianych prawem dla podejmowania skutecznych działań mających na celu maksymalnie, jak to jest możliwe, ochronę interesów wierzycieli upadłego, korzystając tak z rozwiązań przewidzianych Prawem upadłościowym (art. 127 i n.), jak i ogólnymi regułami prawa znajdującymi zastosowanie w okolicznościach przepisanych prawem cywilnym (art. 527 i n. k.c.),
- ustawodawca, wyposażając syndyka w bardzo daleko idące instrumenty dla ochrony interesu wierzycieli, nie pozostawia jednak syndykowi prawa do jakiegokolwiek dowolnego działania dla ochrony interesu wierzyciela lub masy upadłości, jeżeli ze stosownym roszczeniem występuje syndyk. Ochrona przewidziana przepisami Kodeksu cywilnego obejmuje bezskuteczność w stosunku do oznaczonego wierzyciela, nato-

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

miast w świetle przepisów Prawa upadłościowego czynność jest bezskuteczna w stosunku do masy upadłości, co bezpośrednio przenosi się na wierzycieli upadłego,

- w konsekwencji opisywanego przedmiotowego stanu prawnego nie budzi wątpliwości, że potwierdzając zasadność rozstrzygnięcia sądu I instancji o bezskuteczności umowy sprzedaży nieruchomości, sąd apelacyjny nie może rozciągnąć owej bezskuteczności, tak jak chciałby tego syndyk wstępujący w miejsce pierwotnego powoda, wobec masy upadłości bez ograniczeń, a tylko tak jak chce tego pierwotny powód. Według podjętej kolejności działań i zdarzeń ochroną może być objęty tylko ten wierzyciel, który podjął czynności dla ochrony swojego prawa, a nie inni wierzyciele dłużnika.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że do obrony wydaje się być poglądem w opisywanym stanie faktycznym i prawnym, że przedmiot postępowania przed sądem II instancji, wyznaczony skargą apelacyjną, nie może przekraczać żądania pozwu, a w konsekwencji sąd apelacyjny może orzec o bezskuteczności czynności prawnej w stosunku do masy upadłości, ale z ograniczeniem do wysokości żądania pierwotnego powoda.

### **3. Pierwszeństwo z art. 532 k.c. a zabezpieczenia rzeczowe wierzytelności**

W odniesieniu do zagadnienia związanego z pierwszeństwem, o którym mowa w art. 532 k.c., trzeba zauważyć, że zasadniczym następstwem rozstrzygnięcia zapadłego w wyniku skargi pauliańskiej jest możliwość zaspokojenia się przez wierzyciela, z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej, ze składników majątkowych należących do osoby trzeciej, które wskutek zaskarżonej czynności wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły<sup>19</sup>.

Chwila prawomocności takiego rozstrzygnięcia oznacza osiągnięcie stanu wymagalności długu, a w razie gdy przedmiotem zaspokojenia ma być nieruchomość, prawo to może być ujawnione w księdze wieczystej<sup>20</sup>. Sąd Najwyższy zważył, że prawo wierzyciela z art. 532 k.c. nie powoduje niezgodności stanu prawnego nieruchomości ujawnionego w księdze wieczystej ze stanem prawnym rzeczywiście ani nie unicestwia *erga omnes* nabycia własności przez osobę trzecią. Wspomniane prawo wierzyciela nie może także unicestwiać jakiegokolwiek innego prawa rzeczowego ujawnionego w księdze wieczystej, w tym hipoteki.

Skutek taki musiałby wynikać wprost z przepisu prawa, a przepisu wywołującego taki skutek nie ma. Gdyby nawet przyjąć tak absurdalne założenie, to idąc dalej, prawo to mogłoby unicestwiać jakiegokolwiek inne prawa rzeczowe, np. służebność przesyłu czy służebność drogi koniecznej, prowadząc w skrajnych sytuacjach do skutków nawet w postaci braku możliwości korzystania z domu mieszkalnego zaopatrywanego w określone przedmioty (woda, gaz, energia elektryczna) na mocy wspomnianej służebności przesyłu. Przepisy szczególne przewidują wygaśnięcie hipoteki, m.in. w razie zbycia nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego i upadłościowego czy nabycia nieruchomości w trybie przepisów o wywłaszczeniu nieruchomości. W tych przypadkach wierzyciel hipoteczny może jednak żądać zaspoko-

---

<sup>19</sup> P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006, s. 911; W. Popiołek, [w:] *Kodeks cywilny, t. 2: Komentarz do artykułów 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 222.

<sup>20</sup> Postanowienie SN z dnia 26 października 2005 r., V CK 776/04.



**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

kojenia zabezpieczonej wierzytelności z ceny uzyskanej ze sprzedaży przedmiotu hipoteki albo odszkodowania za utracone prawo. Trudno zatem byłoby pozbawić ochrony wierzyciela hipotecznego na okoliczność uznania za bezskuteczną czynności prawnej w drodze akcji pauliańskiej.

Ponadto trzeba pamiętać, że skuteczność *erga omnes* hipoteki wyraża się w możliwości żądania każdego zaniechania działań skierowanych do obciążonej nieruchomości, które mogłyby powodować obniżenie jej wartości w stopniu zagrażającym bezpieczeństwu hipoteki (art. 91 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Ochrona hipoteki ma przy tym charakter obiektywny, czyli niezależny od winy podmiotu dokonującego naruszenia.

W powołanym wyżej postanowieniu Sąd Najwyższy dostrzega, że prawo nabyte ze skargi pauliańskiej zasługuje na skuteczność, o jakiej mowa w art. 17 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Równocześnie taki wpis zdaniem Sądu zabezpiecza wierzyciela przed ewentualnością występowania ze skargą pauliańską przeciwko kolejnemu nabywcy nieruchomości.

Trudno byłoby się z takim uzasadnieniem nie zgodzić, a w konsekwencji trzeba przyjąć, że nie można uznać za zasadną gradacji praw ujawnionych w księdze wieczystej ze względu na to, kiedy wpis w księdze wieczystej powstaje i na jaką okoliczność zostaje uczyniony. Obciążenie zbytej nieruchomości na rzecz wierzycieli nabywcy nie krzywdzi wierzyciela hipotecznego zbywcy<sup>21</sup>.

Generalnie trzeba przyjąć, że akcja pauliańska chroni wierzycieli nieposiadających zabezpieczenia rzeczowego. Wierzyciel, który postarał się o taki sposób zabezpieczenia swojego prawa (czy innego zabezpieczenia, również osobistego)<sup>22</sup>, nie musi obawiać się niesolidności lub nieudolności dłużnika, bo w każdym razie będzie mógł zaspokoić swoją wierzytelność z przedmiotu zabezpieczenia (postrzeganie hipoteki w polskim systemie prawa jest zbieżne z ujęciem hipoteki w większości ustawodawstw państw europejskich)<sup>23</sup>.

Zbycie rzeczy obciążonej hipoteką co do zasady nie pociąga za sobą pokrzywdzenia wierzyciela, ponieważ sama możliwość zaspokojenia z rzeczy nie doznaje uszczerbku. W innym położeniu znajduje się natomiast każdy inny wierzyciel, który nie podjął starań o zabezpieczenie swojej wierzytelności. W jego sytuacji kolejne, jakiegokolwiek obciążenie majątku dłużnika jest dla niego zagrożeniem. W odniesieniu do jego osoby zatem przyznać mu trzeba możliwość zaskarżenia ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego przez wierzycieli osoby ustanawiającej zabezpieczenie<sup>24</sup>. W odniesieniu do jego osoby ochrona powinna być prowadzona nie poprzez uzasadnianie pierwszeństwa z art. 532 k.c. przed zabezpieczeniami rzeczowymi, lecz poprzez realizację przez niego prawa występowania o uznanie za bezskuteczną czynności ustanawiającej zabezpieczenie rzeczowe w trybie art. 531 k.c. Przyjmując teoretycznie pierwszeństwo z art. 532 k.c. przed pierwszeństwem wierzycieli rzeczowych, swoiście premiowalibyśmy wierzycieli nieczyniących starań dla zabezpieczenia swoich wierzytelności. Podejmowanie wysiłku czasowego i finansowego przez wierzyciela dla zabezpie-

<sup>21</sup> Decydujące znaczenie ma w tej sytuacji kolejność powstawania hipotek. Zob. M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 1286.

<sup>22</sup> R. Longchamps de Bérrier (*op. cit.*, s. 431) podkreśla, że na niekorzystne skutki zmian w majątku dłużnika są narażeni wierzyciele, którzy nie postarali się o szczególne zabezpieczenia rzeczowe lub osobiste.

<sup>23</sup> J. Pisuliński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 4: *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2005, s. 527.

<sup>24</sup> M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela...*, s. 218.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

czenia swojej wiarygodności byłoby bezprzedmiotowe. Co więcej, byłoby stratą pieniędzy i czasu, bo można byłoby nie robić nic, a w razie zagrożenia zaspokojenia swoich wiarygodności skorzystać z art. 527 i n. k.c.

W żadnym razie nie można premiować wierzycieli, którzy dla zabezpieczenia swojego prawa nie uczynili nic, przed wierzycielami, którzy w przekonaniu do skuteczności zabezpieczenia rzeczowego o takie zabezpieczenie się postarali. Świadomość występowania dłużników niesolidnych, a czasami tylko nieskutecznych, nieudolnych czy takich, którym przeciwne były tylko niesprzyjające okoliczności, jest powszechna. Przejorny wierzyciel, świadomy zagrożeń, jakie może napotkać dłużnik w wykonywaniu zobowiązania, dokonuje zabezpieczenia, najlepiej z uwagi na charakter i skuteczność zabezpieczenia, zabezpieczenia rzeczowego.

Gdyby przyjąć założenie o pierwszeństwie z art. 532 k.c. przed zabezpieczeniami rzeczowymi, to premiowalibyśmy wierzycieli nieostrożnych, nieświadomych albo wychodzących z założenia, że „jakoś to będzie”. Trzeba by było wtedy postawić pytanie, dlaczego ochrona wierzyciela, który nie podejmuje działania dla zabezpieczenia wiarygodności, miała by sięgać znacznie dalej niż ochrona wierzyciela, który takie starania podejmuje. Zresztą oba systemy ochrony, zarówno ten oparty o akcję pauliańską, jak i ten oparty o system zabezpieczeń rzeczowych, są podyktowane interesem ochrony wierzyciela. Nie można – przy założeniu premiowania pierwszeństwa z art. 532 k.c. przed pierwszeństwem opisanym w art. 65 ustawy o księgach wieczystych i hipotece – w tej sytuacji traktować lepiej mniej zapobiegliwego niż tego zapobiegliwego.

Trzeba by było w takich okolicznościach również podnieść, że wierzyciel korzystający z zabezpieczenia hipotecznego może skorzystać dla ochrony swojego prawa z roszczeń przewidzianych dla każdego wierzyciela, o których mowa w art. 527 k.c. Jednakże realizacja wspomnianego roszczenia jest uzależniona od spełnienia szeregu przesłanek, których dowód obciąża wierzyciela.

Korzystając jednak z zabezpieczenia hipotecznego i przywilejów przypisanych do prawa rzeczowego, wierzyciela nie obciąża ryzyko nieudania się dowodu na okoliczność art. 527 k.c.<sup>25</sup> Zabezpieczenie hipoteczne, jak się wydaje, daje wierzycielowi tę gwarancję, jakiej nie daje mu akcja pauliańska. Nie bez znaczenia w tej sytuacji byłaby również konieczność poniesienia kosztów wytoczenia powództwa przeciwko nabywcy.

Dla wierzyciela hipotecznego tak jak nie mają większego znaczenia zmiany we własności obciążonej nieruchomości, gdyż każdy kolejny właściciel staje się dłużnikiem hipotecznym, tak nie ma znaczenia fakt ogłoszenia upadłości wobec jakiegokolwiek właściciela nieruchomości obciążonej. Dalej wierzyciel hipoteczny może zaspokoić swoją wiarygodność z obciążonej nieruchomości.

Czas powstania hipoteki determinuje skuteczność zaspokojenia interesu wierzyciela hipotecznego. Hipoteka zapewnia wierzycielowi hipotecznemu przywilej polegający na możliwości zaspokojenia się z nieruchomości z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości. W razie egzekucji z nieruchomości z sumy uzyskanej z licytacji najpierw będzie spłacony wierzyciel hipoteczny, a dopiero po nim inni wierzyciele osobiści

---

<sup>25</sup> Wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2012 r., I ACa 504/12.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

właściciela nieruchomości, w miarę środków pozostałych na ich zaspokojenie (art. 1025 § 1, 2, 4, 5 oraz art. 1026 § 1 k.p.c.).

Pierwszeństwo zaspokojenia wierzyciela hipotecznego jednak nie ma charakteru bezwzględnego, ustępuje bowiem wobec tzw. wierzytelności uprzywilejowanych z mocy samego prawa, czy to Kodeksu postępowania cywilnego, czy innych przepisów szczególnych<sup>26</sup>. Hipoteka istnieje dopóty, dopóki nie upadnie zabezpieczenie, dla którego powstała<sup>27</sup>.

W żadnym razie nie można jednak przyznać takiego statusu pierwszeństwu z art. 532 k.c., bo wtedy traciłyby sens jakiegokolwiek reguły przewidziane przepisami z zakresu egzekucji. Słusznie zwraca się uwagę na to, że o uprzywilejowaniu jednej grupy należności względem innej decydują założenia polityki prawa, a w szczególności względy socjalne lub wzgląd na interes publiczny<sup>28</sup>.

Skoro hipoteka jest prawem bezwzględnym, to wierzyciel hipoteczny już od momentu ustanowienia hipoteki ma prawo liczyć na zaspokojenie zabezpieczonej wierzytelności bez względu na moment jej wymagalności, oczywiście z uwzględnieniem przywilejów egzekucyjnych. Wierzyciel taki nie może być narażony na niepewność, że zostanie zakwestionowane ewentualne rozporządzenie obciążoną nieruchomością z równoczesnym upadkiem zabezpieczenia i jego nadziei na zaspokojenie wierzytelności. Przyjęcie takiego założenia podważyłoby sens zabezpieczenia hipotecznego i uzależniałoby jego skuteczność od zdarzeń niezależnych od wierzyciela dokonującego zabezpieczenia.

Po to wierzyciel podejmuje trud (również – jak wcześniej wspomniano – finansowy) dla ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego, żeby mieć tę pewność, której nie ma wierzyciel, który nie podjął próby ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego. Przekonanie o pewności zaspokojenia wierzyciela wynika z przepisów prawa, które czynią bezskutecznymi dla jego prawa jakiegokolwiek dyspozycje w odniesieniu do obciążonej nieruchomości. Ustawodawca niejako mu odpowiada: „Nie martw się o los obciążonej nieruchomości, bo zawsze będziesz z tej nieruchomości mógł zabezpieczyć swoją wierzytelność”.

Ta jego pewność wzmacniana jest przez przepisy o ochronie hipoteki (art. 91 i n. ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Nie kwestionując potrzeby ochrony wierzycieli pauliańskich, nie można czynić tego kosztem i z uszczerbkiem dla wierzycieli rzeczowych czy innych ustanawiających zabezpieczenia, nawet osobiste. Ich ochrona z uwagi na charakter prawa, z którego ta ochrona wynika, ma charakter pierwszorzędny, nie uchybiając ograniczeniom wynikającym z przepisów o egzekucji.

Podnosi się przy tym, że w razie konkurencji wierzyciela pauliańskiego z wierzycielami osoby trzeciej w toku prowadzonej egzekucji z majątku osoby trzeciej zachodzi potrzeba – tak jak w przypadku każdej egzekucji – sporządzenia planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji. W takich okolicznościach, gdy art. 532 k.c. nie określa kategorii, w jakiej powinna być zaspokajana należność wierzyciela pauliańskiego, zastosowanie znajdzie art. 1025 k.p.c.,

---

<sup>26</sup> S. Rudnicki, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu w sprawach wieczystoksięgowych. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 211.

<sup>27</sup> Uchwała SN z dnia 18 października 2013 r., III CZP 64/13, OSNC 2014, nr 708, poz. 70.

<sup>28</sup> P. Telenga, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 2: *Komentarz do art. 730–1217*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2017, s. 493.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

który plasuje należności korzystające z tzw. ustawowego pierwszeństwa w kategorii piątej, na równi z należnościami zabezpieczonymi rzeczowo<sup>29</sup>.

Trzeba również pamiętać o planie podziału funduszków masy upadłości dokonywanym przez syndyka. Ustawodawca ma przy tym świadomość istnienia konfliktu interesów między wierzycielami zabezpieczonymi rzeczowo na składnikach masy upadłości oraz wierzycielami uprzywilejowanymi przy podziale funduszków masy upadłości. Art. 346 Prawa upadłościowego jest próbą znalezienia ograniczonego kompromisu między tymi sprzecznymi interesami<sup>30</sup>.

Obserwacja życia społecznego dowodzi, że w znacznym stopniu z zabezpieczeń rzeczowych korzystają banki<sup>31</sup>. Zważywszy wspomniany interes publiczny, przy kreowaniu kolejności zaspokojenia – przyjmując bezwzględne pierwszeństwo z art. 532 k.c. – moglibyśmy doprowadzić do naruszenia systemu i zachwiania bezpieczeństwa bankowego, co mogłoby nawet grozić upadkiem systemu finansów publicznych.

Szanując zatem prawo, tak wierzyciela dotkniętego ryzykiem braku zaspokojenia jego wierzytelności wskutek czynności dłużnika, jak i wierzycieli upadłego dłużnika, nie można w żadnym razie eliminować tej szczególnej ochrony, jaką zapewnia wierzycielowi zabezpieczenie rzeczowe, również hipoteczne. Ustanowienie zabezpieczenia hipotecznego nie jest wynikiem jakiejś mody czy działania na „wszelki wypadek”, lecz wynikiem w pełni i powszechnie akceptowanego przekonania, że jest to „najmocniejsze” zabezpieczenie wierzytelności. Zatem nawet potrzeba ochrony interesu wierzycieli pauliańskich tych zasad nie może zniweczyć.

Pierwszeństwo opisane w art. 532 k.c. nie jest więc pierwszeństwem bezwzględnym. Stosownie do art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece nieruchomości można obciążyć prawem (hipoteką), na mocy którego wierzyciel może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości bez względu na to, czyją stała się własnością, do kogo należy przedmiot zastawu czy hipoteki (art. 306 § 1 k.c. oraz art. 65 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece) i z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości. Prawo wierzyciela hipotecznego w razie ogłoszenia upadłości dłużnika idzie tak daleko, że z masy upadłości mogą być także – stosownie do art. 92 ust. 2 Prawa upadłościowego – zaspokajane odsetki należne od upadłego, nawet po dniu ogłoszenia upadłości, jeżeli wierzytelność jest zabezpieczona m.in. hipoteką.

W sposób oczywisty odsetki te mogą być zaspokojone tylko z przedmiotu zabezpieczenia. Reguła ta dotyczy jakiegokolwiek zabezpieczenia istniejącego w momencie ogłoszenia upadłości.

Moment jego ustanowienia ma tylko znaczenie dla badania pierwszeństwa powstania prawa i kolejności zaspokajania roszczeń. W takich okolicznościach może pojawić się również obawa o skuteczność ochrony wierzyciela niekorzystającego z jakiegokolwiek zabezpieczenia rzeczowego w razie dokonania przez dłużnika czynności obciążających rzeczowo jego majątek. Obawy takie nie mają racji bytu, jeżeli zważymy treść wspomnianego wcześniej art. 59 k.c. i możliwości, jakie ten przepis daje w razie podjęcia przez dłużnika czynności,

---

<sup>29</sup> A. Janiak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, s. 896.

<sup>30</sup> A. Jakubecki, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze*, Warszawa 2010, s. 737.

<sup>31</sup> Zob. J. Pisuliński, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 4, s. 531.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

której wykonanie czyni całkowicie lub częściowo niemożliwym zadośćuczynienie roszczeniu osoby trzeciej.

Określenie relacji między ochroną zapewnioną wierzycielowi w przepisach dotyczących akcji pauliańskiej czy w przepisach Prawa upadłościowego a ochroną wierzycieli zabezpieczonych rzeczowo rzutuje na treść klasycznych instytucji prawa cywilnego, takich jak zastaw czy hipoteka, a także wpływa na ocenę praktycznej efektywności tych zabezpieczeń. Z tych przyczyn nie można w poszukiwaniu właściwych relacji zapominać o uwarunkowaniach, jakie wyływają z regulacji i pojęć tak Prawa rzeczowego, jak i Prawa zobowiązań<sup>32</sup>. Skuteczność prawa rzeczowego, jakim jest hipoteka, nie może być zatem zastępowana pierwszeństwem, o którym mowa w art. 532 k.c.

Poza dyskusją znajduje się więc to, że nie można przyznać pierwszeństwa zaspokojenia wierzycielowi dłużnika przed wierzycielami osoby trzeciej, którzy uzyskali na przedmiocie czynności fraudacyjnej prawo zastawu lub hipoteki. Założenie odwrotne podważałoby skuteczność tych praw jako praw rzeczowych<sup>33</sup>.

Przepis art. 532 k.c., kreując zasadę pierwszeństwa, nie ingeruje i nie zmienia zasad ogólnych prawa. W odniesieniu do skutków ogłoszenia upadłości art. 43 Prawa upadłościowego stanowi, że „po ogłoszeniu upadłości zabezpieczenia w postaci ustanowienia tymczasowego nadzorcy sądowego albo zarządu przymusowego upadają z chwilą objęcia majątku upadłego dłużnika w zarząd przez syndyka. Inne zabezpieczenia zastosowane przez sąd po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości upadają z dniem ogłoszenia upadłości”.

Ustawa nie wspomina o tym, aby jakiegokolwiek zabezpieczenie, również o charakterze rzeczowym, wygasło skutkiem ogłoszenia upadłości. Ustawodawca nie uzależnia zatem trwałości i skuteczności zabezpieczenia od sytuacji finansowej dłużnika. Podobnie trudno byłoby akceptować skuteczność i trwałość zabezpieczenia rzeczowego od podjęcia przez wierzyciela próby jego zaspokojenia się przez system skargi pauliańskiej. Zbycie przez dłużnika przedmiotu obciążonego co do zasady nie pociąga za sobą pokrzywdzenia wierzyciela<sup>34</sup>.

Należy przyjąć, że gdyby wolą ustawodawcy było uznanie, iż skutkiem upadłości jest wygaśnięcie zabezpieczenia, także rzeczowego, to ustawodawca wypowiedziałby ten skutek wprost. Podobna ocena jest uzasadniona w odniesieniu do skuteczności zabezpieczenia wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika<sup>35</sup>.

Przepisu o takiej treści w Prawie upadłościowym nie ma, a art. 70 ust. 1 stanowi, że „przepisów o wyłączeniu z masy upadłości nie stosuje się do rzeczy, wierzytelności i innych praw majątkowych przeniesionych przez upadłego na wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności. Do przedmiotów tych oraz do zabezpieczonych w ten sposób wierzytelności stosuje się odpowiednio przepisy ustawy dotyczące zastawu i wierzytelności zabezpieczonych zastawem”.

---

<sup>32</sup> A. Jakubecki, *Jeszcze w kwestii statusu wierzyciela rzeczowego w postępowaniu upadłościowym*, „Przełęcz Sądowy” 1999, nr 10, s. 136.

<sup>33</sup> J. Pisuliński, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika – propozycja nowego ujęcia*, [w:] *Prawo kontraktów*, red. Z. Kuniewicz, D. Sokołowska, Warszawa 2017, s. 370.

<sup>34</sup> Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2012 r. (III CSK 214/11, LEX nr 130777) uznał, że ubezszkudzenie czynności prawnej przez skargę pauliańską jest niedopuszczalne, jeżeli nie dojdzie do pokrzywdzenia wierzyciela.

<sup>35</sup> Wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2012 r., I ACa 504/12.

Z przepisu tego wynika, że (1) przedmiot zastawu wchodzi w skład masy upadłości oraz że (2) zabezpieczenie rzeczowe nie wygasa i wierzyciele korzystający z zabezpieczenia będą mogli zaspokoić swoją wierzytelność według reguł ustalonych w przepisach dotyczących zastawu i kolejności zaspokajania wierzytelności.

Oczywiście może pojawić się następująca wątpliwość: Skoro ustawodawca podejmuje kwestie zastawu, to czy reguły dotyczące nieruchomości, na których ustanowiono hipoteki, są inne? Trudno byłoby akceptować różnicowanie skutków zabezpieczeń rzeczowych.

Ustawodawca podejmuje kwestie tylko przedmiotów obciążonych zastawem, dlatego że zastaw jest czynnością realną i w konsekwencji przedmiot zastawu wychodzi z rąk dłużnika. Ustawodawca nie podejmuje kwestii innych typów zastawu, ponieważ przedmioty tak obciążone nie wychodzą co do zasady z rąk dłużnika.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do nieruchomości obciążonych hipoteką. Brak pozytywnego przepisu w przypadku hipoteki – w przeciwieństwie do zastawu – nie uzasadnia tezy, że hipoteka wskutek upadłości wygasa. Wbrew prawu byłoby różnicowanie zabezpieczeń rzeczowych, ponieważ każde z nich jest prawem bezwzględny, skutecznym *erga omnes*.

O sytuacji wierzytelności zabezpieczonej hipoteką w razie ogłoszenia upadłości rozstrzyga art. 345 Prawa upadłościowego, a wierzytelność zabezpieczona hipoteką podlega zaspokojeniu z sumy uzyskanej z likwidacji obciążonego przedmiotu według przysługującego im pierwszeństwa, pomniejszonej o koszty związane ze sprzedażą i niektóre wierzytelności niezabezpieczone, o których mowa w art. 346 ust. 1 Prawa upadłościowego.

Należy zatem podzielić zapatrywanie A. Jakubeckiego, że „art. 532 k.c. nie wyłącza przepisów o pierwszeństwie praw ujawnionych w księdze wieczystej, jak również przywilejów, o których mowa w art. 346 Prawa upadłościowego”<sup>36</sup>.

Trzeba również pamiętać o treści art. 81 ust. 1 Prawa upadłościowego, że po ogłoszeniu upadłości nie można obciążać składników masy upadłości m.in. hipoteką. Pytanie o pierwszeństwo wierzyciela hipotecznego siłą rzeczy może dotyczyć tylko tych wierzycieli hipotecznych, których zabezpieczenie powstało przed dniem ogłoszenia upadłości. Trudno w tej sytuacji byłoby kwestionować pierwszeństwo, którego źródłem jest prawo rzeczowe przed pierwszeństwem opisanym w art. 532 k.c.

## PODSUMOWANIE

Konkludując, wierzyciele korzystający z zabezpieczenia rzeczowego (w tym z hipoteki) mają prawo dochodzić zaspokojenia swoich wierzytelności z pierwszeństwem przed wierzycielami opisanymi w art. 532 k.c.

System ochrony wierzyciela przewidziany w prawie polskim przez konstrukcję skargi pauliańskiej budzi zresztą szereg różnych wątpliwości, m.in. w sferze możliwości wykorzystania wspomnianego systemu do ochrony należności publicznoprawnych<sup>37</sup>. Wydaje się, że

---

<sup>36</sup> A. Jakubecki, *Glosa do uchwały SN z 10.02.2006 r., III CZP 2/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 6, poz. 71. Podobnie m.in. W. Popiołek, *op. cit.*, s. 253.

<sup>37</sup> Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 grudnia 2016 r. w sprawie stwierdzenia, że art. 527 § 1 k.c. w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie na zasadzie *analogii legis* do do-

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

dla wyeliminowania wątpliwości dotyczących wykorzystania przepisów o skardze pauliańskiej do ochrony wierzyciela konieczne jest doprecyzowanie tych przepisów. W dziedzinie objętej zasadniczym przedmiotem zainteresowania w tym opracowaniu zasadne jest zgłoszenie wniosku *de lege ferenda* o uzupełnienie treści art. 532 k.c. § 2 następującym sformulowaniem: „Pierwszeństwo, o którym w przepisie mowa, nie uchybia pierwszeństwu, jakie uzyskały wierzyciele na podstawie przepisów szczególnych”. Taka zmiana potwierdzałaby – jak się wydaje zasadnie – że pierwszeństwo, jakie zapewnia ustawodawca wierzycielom na podstawie przepisów o skardze pauliańskiej, nie ma charakteru absolutnego.

#### BIBLIOGRAFIA

##### LITERATURA

- Bodio J., *Wymagania formalne apelacji i skutki ich nieuwzględnienia*, [w:] *Jus et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. A. Jakubecki, J.A. Strzępka, Warszawa 2010.
- Gudowski J., *Pogląd na apelację*, [w:] *Aurea praxis. Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, red. J. Gudowski, K. Weitz, t. 1, Warszawa 2011.
- Jakubecki A., [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze*, Warszawa 2010.
- Jakubecki A., *Glosa do uchwały SN z 10.02.2006 r., III CZP 2/06*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 6, poz. 71.
- Jakubecki A., *Jeszcze w kwestii statusu wierzyciela rzeczowego w postępowaniu upadłościowym*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 10.
- Jakubecki A., *Ogłoszenie upadłości strony procesu cywilnego – uwagi na tle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 7–8.
- Janiak A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1: *Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012.
- Janiak A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Zobowiązania. Część ogólna*, red. A. Kidyba, Warszawa 2014.
- Klaczak P., Mularski K., *Skarga pauliańska a zaspokojenie przez dłużnika jednego z jego wierzycieli*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2020, nr 4.
- Kubas A., *Rozszerzona skuteczność wierzytelności*, „Studia Cywilistyczne” 1969, vol. 13–14.
- Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Poznań 1999.
- Machnikowski P., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2006.
- Ohanowicz A., *Przepis art. 59 k.c. a tzw. ius ad rem*, „Państwo i Prawo” 1966, z. 11.
- Pastuszka A., *Prawo procesu cywilnego*, Lublin 1937.
- Pisuliński J., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 4: *Prawo rzeczowe*, red. E. Gniewek, Warszawa 2005.
- Pisuliński J., *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika – propozycja nowego ujęcia*, [w:] *Prawo kontraktów*, red. Z. Kuniewicz, D. Sokołowska, Warszawa 2017.
- Popiołek W., [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2: *Komentarz do artykułów 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011.
- Pyziak-Szafnicka M., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009.
- Pyziak-Szafnicka M., *Glosa do wyroku SN z 24.10.2002, II CK 396/02*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2003, nr 11, poz. 141.
- Pyziak-Szafnicka M., *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995.
- Rudnicki S., [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, red. S. Dmowski, S. Rudnicki, Warszawa 2004.
- Rudnicki S., *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu w sprawach wieczystoksięgowych. Komentarz*, Warszawa 2005.

---

chodzenia należności publicznoprawnych na drodze cywilnej w formie skargi pauliańskiej, jest niezgodny z art. 2 i 84 Konstytucji RP.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

Sychowicz M., [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. G. Bieniek, t. 1, Warszawa 2007.

Telenga P., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, t. 2: Komentarz do art. 730–1217*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2017.

Wójcik M.P., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Jakubecki, Warszawa 2012.

#### ORZECZNICTWO

Postanowienie SN z dnia 13 sierpnia 1997 r., I CKN 207/97.

Postanowienie SN z dnia 5 września 1997 r., III CKN 152/97.

Postanowienie SN z dnia 26 października 2005 r., V CK 776/04.

Uchwała SN z dnia 18 października 2013 r., III CZP 64/13, OSNC 2014, nr 708, poz. 70.

Wyrok SN z dnia 28 listopada 1995 r., I CRN 218/95.

Wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2012 r., III CSK 214/11, LEX nr 130777.

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 grudnia 2012 r., I ACa 504/12.